



Sygn. akt II KK 612/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 września 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Wiesław Kozielowicz (przewodniczący)

SSN Antoni Bojańczyk

SSN Dariusz Kala

SSN Paweł Kołodziejcki

SSN Marek Motuk

SSN Marek Siwek

SSN Igor Zgoliński (sprawozdawca)

Protokolant Jolanta Włostowska

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Andrzeja Pogorzelskiego,
w sprawie **S. W.**,

skazanego z art. 36 dekretu z dnia 13 czerwca 1946r. o przestępstwach
szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa (Dz. U. Nr 30, poz. 192
ze zm.) i in.,

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 21 września 2022 r.,

kasacji, wniesionej przez Rzecznika Praw Obywatelskich na korzyść skazanego
od wyroku wydanego przez Sąd Najwyższy w dniu 25 sierpnia 1954 r.,

w sprawie o sygn. akt II K 654/54,

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Wojewódzkiego dla m. Łodzi

z dnia 24 kwietnia 1954 roku, sygn. akt IV K 34/54,

uchyla zaskarżony wyrok oraz utrzymany nim w mocy wyrok Sądu Wojewódzkiego dla m. Łodzi z dnia 24 kwietnia 1954 roku, sygn. akt IV K 34/54, i uniewinnia S. W. od popełnienia zarzucanych mu czynów, a kosztami procesu obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 10 grudnia 2020r. w sprawie zawisłej pod sygnaturą IV Ko 15/20 Sąd Okręgowy w Łodzi na podstawie art. 161 k.p.k. i art. 165 § 1 k.p.k. odtworzył częściowo akta Sądu Wojewódzkiego dla miasta Łodzi o sygn. IV K 34/54, dotyczące S. W., syna P. i Z. z domu C., urodzonego [...] 1908 roku w R..

Aktem oskarżenia S. W. zarzucono popełnienie następujących czynów:

1. w okresie od lipca 1950r. do 18 sierpnia 1953r. w Ł. brał udział w związku pod nazwą „Świadkowie Jehowy”, którego istnienie miało pozostać tajemnicą wobec władzy państwowej, pełniąc w nim kierownicze funkcje jako sługa grupy „Ł.” o „Ł.1” oraz gospodarz obwodu [...], to jest o przestępstwo z art. 36 dekretu z dnia 13 czerwca 1946r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa,
2. w tymże czasie i miejscu przechowywał i rozpowszechniał literaturę związku pod nazwą „Świadkowie Jehowy” broszury pt. „S.”, „E.” i inne zawierające fałszywe wiadomości mogące wyrządzić istotną szkodę interesom Państwa Polskiego, to jest o czyn przewidziany w art. 23 § 1 dekretu z dnia 13 czerwca 1946 roku o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa.

Sąd Wojewódzki dla m. Łodzi wyrokiem z dnia 24 kwietnia 1954 roku, sygn. akt IV K 34/54, skazał S. W. za czyn 1, kwalifikowany z art. 36 dekretu z dnia 13 czerwca 1946 roku o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa, na karę czterech lat więzienia, oraz za czyn z pkt 2, kwalifikowany z art. 23 § 1 dekretu z dnia 13 czerwca 1946 roku o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa, na karę czterech lat więzienia. Sąd wymierzył następnie karę łączną pięciu lat więzienia, na poczet której zaliczył okres tymczasowego aresztu od dnia 13 sierpnia 1953 roku. Kosztami postępowania w tej sprawie obciążył Skarb Państwa.

Od przedmiotowego wyroku rewizję do Sądu Najwyższego złożył obrońca S. W., wnosząc o zmniejszenie kary wymierzonej za czyn z art. 36 dekretu z dnia 13 czerwca 1946 roku o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa oraz o uniewinnienie od popełnienia czynu z art. 23 § 1 dekretu z dnia 13 czerwca 1946 roku o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa.

Sąd Najwyższy w sprawie zawisłej pod sygnaturą II K 654/54, po rozpoznaniu złożonej rewizji, wyrokiem z dnia 25 sierpnia 1954r. utrzymał zaskarżony wyrok w mocy oraz rozstrzygnął w przedmiocie kosztów postępowania.

Kasację od wyroku Sądu Najwyższego z dnia 25 sierpnia 1954 roku, sygn. akt II K 654/55, na korzyść skazanego, wywiódł Rzecznik Praw Obywatelskich. W skardze kasacyjnej orzeczeniu temu zarzucił rażące i mające istotny wpływ na jego treść naruszenie prawa materialnego, to jest art. 36 i art. 23 § 1 dekretu z dnia 13 czerwca 1946r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa Polskiego (Dz.U. Nr 30, poz. 192 z późn. zm.), poprzez skazanie S. W. za czyny określone w tych przepisach, mimo że brak było w jego działaniu znamion w/w przestępstw. W konsekwencji Rzecznik Praw Obywatelskich wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i uniewinnienie S. W. od popełnienia przypisanych mu czynów.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Na wstępie należy wskazać, że częściowe odtworzenie akt Sądu Wojewódzkiego dla m. Łodzi umożliwiło rozpoznanie nadzwyczajnego środka zaskarżenia i wydanie orzeczenia. Akta sprawy odtworzono bowiem w zasadniczym, a jednocześnie niezbędnym zakresie, pozwalającym na zindywidualizowanie istoty czynów przypisanych S. W.

Wniesiona kasacja okazała się natomiast zasadna. Słusznie zarzucił autor środka zaskarżenia, że wyrok Sądu Najwyższego zapadł z rażącym i mającym istotny wpływ na jego treść naruszeniem przepisów prawa. Uznać należało, opierając się na dostępnym materiale dowodowym, że działanie S. W. nie wypełniało znamion przypisanych mu czynów. W konsekwencji wyrok Sądu

Najwyższego oraz utrzymany nim w mocy wyrok Wojewódzkiego dla m. Łodzi musiały zostać uchylone, a S. W. uniewinniony od przypisanych mu przestępstw.

Zaakcentować należy, iż na podstawie art. 23 § 1 dekretu z dnia 13 czerwca 1946r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa penalizowane było zachowanie polegające na rozpowszechnianiu, lub w tymże celu sporządzanie, przechowywanie oraz przewożenie pism, druków lub wizerunków nawołujących do popełnienia zbrodni lub pochwalających zbrodnię, lub których treść miała pozostawać tajemnicą wobec władzy państwowej, albo które zawierały fałszywe wiadomości, mogące wyrządzić istotną szkodę interesom Państwa Polskiego bądź obniżyć powagę jego naczelnych organów. Tym samym rozpowszechnianie czy przechowywanie wydawnictw, których treść nie charakteryzuje się żadną z cech określonych w dyspozycji art. 23 § 1 dekretu z dnia 13 czerwca 1946r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa, nie mogło być podstawą do wydania wyroku skazującego. Pisma służące członkom wspólnoty religijnej "Świadkowie Jehowy" nie zawierały natomiast treści o takich cechach, z założenia ich treść nie miała też "pozostawać tajemnicą wobec władzy państwowej". W przypadku S. W. aktem oskarżenia objęto broszury pt. „S.” i „E.” oraz inne, aczkolwiek powiązane z wyznaniem Świadków Jehowy. Już od bez mała ponad dwudziestu lat wielokrotnie natomiast wskazywano w orzecznictwie Sądu Najwyższego, iż treść tych pism nie wykraczała poza ramy wyznaczone potrzebą refleksji religijnej. Nie zawierały zatem "wiadomości", a więc informacji o konkretnych faktach i wydarzeniach. Były tam zawarte jedynie poglądy, rozmaite oceny oraz interpretacje, stanowiące wypowiedzi, które jednoznacznie wykluczały ich weryfikację w pryzmacie „prawda – fałsz”. Nie sposób też uznać, że treść w/w pism miała stanowić tajemnicę względem władzy państwowej. Członkowie tej wspólnoty, wedle zasad wyznania, propagowali wszakże określone treści religijne. Prowadzona działalność religijna, mająca na celu uprawianie wyznawanego kultu i szerzenie zasad własnej wiary, bowiem w taki sposób należy postrzegać przechowywanie w/w broszur i ich rozpowszechnienie, nie wyczerpywała zatem znamion określonych w przepisach art. 23 § 1 dekretu z dnia 13 czerwca 1946r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa.

Okoliczności te zostały zignorowane przez b. Sąd Wojewódzki dla m. Łodzi, a w ślad za nim także przez Sąd Najwyższy, co stanowiło naruszenie jednej z naczelných zasad postępowania karnego - zasady obiektywizmu. Gromadzenie publikacji religijnych, które zawierają prezentację czy interpretację zasad wyznawanej wiary, stanowi wszakże jeden z elementów składających się na wolność sumienia i wyznania, która formalnie była zagwarantowana nawet w ówczesnym stanie prawnym. Gwarancje te zlokalizowane były w Konstytucji PRL oraz innych aktach prawnych, jak choćby w dekrete z dnia 5 sierpnia 1949r. o ochronie wolności sumienia i wyznania (Dz. U. Nr 45, poz. 334). Stanowisko powyżej przedstawione jest konsekwentnie prezentowane w dorobku orzeczniczym Sądu Najwyższego (por. np. wyroki SN z 07.11.2000r., V KKN 90/00, z 18.10.2001r., III KKN 327/00, z 09.11.2004r. V KK 24/04, z 27.01.2011r., II KK 142/10, IV KK 192/21).

Odnosnie do czynu stanowiącego przestępstwo z art. 36 dekretu z dnia 13 czerwca 1946r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa nadmienić trzeba, że trafnie autor kasacji podniósł, iż konstrukcja rewizji nakazywała przyjąć, iż Sąd Najwyższy zobowiązany był do dokonania kompleksowej kontroli zaskarżonego orzeczenia. Dokonał natomiast bezkrytycznej aprobaty dla przyjętej przez Sąd Wojewódzki dla m. Łodzi kwalifikacji prawnej tego czynu, co m. in. wynika z wykorzystania w treści uzasadnienia argumentu o prawidłowości wymiaru kary kierowniczej roli oskarżonego w „nielegalnym związku” Sąd Najwyższy dopuścił się więc również i na tej płaszczyźnie obraży prawa materialnego, traktując je wybitnie instrumentalnie.

W oparciu o art. 36 dekretu z dnia 13 czerwca 1946r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa karalne było zachowanie polegające na braniu udziału w związku, którego istnienie, ustrój albo cel miał pozostawać tajemnicą wobec władzy państwowej. Nie było jednak dopuszczalne uznanie za związek w rozumieniu treści tego przepisu wspólnoty religijnej „Świadkowie Jehowy”. Charakteryzowała się ona wyłącznie więzami natury religijnej, a nie innymi, w szczególności organizacyjnymi. Podzielić wypada stanowisko, iż funkcjonowanie tej wspólnoty oraz jej cele nie były skrywane przed organami państwowymi. Wspólnota działała na podstawie rozporządzenia

Prezydenta RP z dnia 27 października 1932r. (Dz. U. z 1932r., Nr 94, poz. 808 ze zm.), a następnie została zdelegalizowana na podstawie decyzji Urzędu do Spraw Wyznań z dnia 2 lipca 1950r., którą odmówiono jej rejestracji. Zarówno przed delegalizacją, jak i po tym fakcie, Wspólnota cały czas funkcjonowała, albowiem nie zaprzestała wykonywania kultu religijnego. Podejmowane były również przez członków tejże wspólnoty działania zmierzające do uzyskania rejestracji, a tym samym odpowiedniego unormowania sytuacji prawnej. Skazanie S. W. na podstawie art. 36 dekretu z dnia 13 czerwca 1946r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa uznać w tym pryzmacie należy za przykład niedozwolonej wykładni znamion wymienionych w tym przepisie.

Przedstawione wyżej argumenty bezsprzecznie wszakże prowadzą do wniosku, iż skazanie oskarżonego za czyny kwalifikowane z art. 36 i 23 § 1 dekretu z dnia 13 czerwca 1946 roku o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa, których znamiona nie zostały wyczerpane, rażąco naruszało prawo karne materialne, a zarazem stanowiło wynik naruszenia szeregu przepisów regulujących ówczesną procedurę karną. Wedle art. 385 k.p.k. z 1928r. Sąd rewizyjny, niezależnie od zarzutów przytoczonych w rewizji, był zobligowany do uchylenia wyroku w całości lub w części na korzyść strony, która złożyła rewizję, jeśli utrzymanie w mocy zaskarżonego wyroku było oczywiście niesprawiedliwe. Przesłanka ta, tzn. oczywista niesprawiedliwość wyroku mogła być natomiast konsekwencją któregośkolwiek z uchybień wymienionych w treści art. 371 k.p.k. z 1928r., a więc obrazy przepisów prawa materialnego, uchybień o randze bezwzględnych przyczyn odwoławczych, obrazy przepisów prawa procesowego, jeżeli mogła mieć wpływ na treść wyroku, błędnej oceny okoliczności faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku oraz rażącej niewspółmierności kary w stosunku do przypisanego czynu albo nieodpowiedniego zastosowania lub niezastosowania środka zabezpieczającego lub wychowawczego. W niniejszym przypadku podstawę uchylenia wyroku z uwagi na jego oczywistą niesprawiedliwość winna stanowić przesłanka określona w art. 378 § 1 lit. a in fine. w zw. z art. 3 lit. a k.p.k. z 1928r. - brak znamion przestępstwa.

Mając powyższe okoliczności na uwadze Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok Sądu Najwyższego oraz utrzymany nim w mocy wyrok Sądu Wojewódzkiego

dla m. Łodzi i uniewinnił S. W. od popełnienia zarzucanych mu czynów (pkt 1 sentencji) oraz, na podstawie art. 626 § 1, 632 pkt. 2, 634 i 637a k.p.k., kosztami postępowania kasacyjnego obciążył Skarb Państwa (pkt 2 sentencji).

[as]